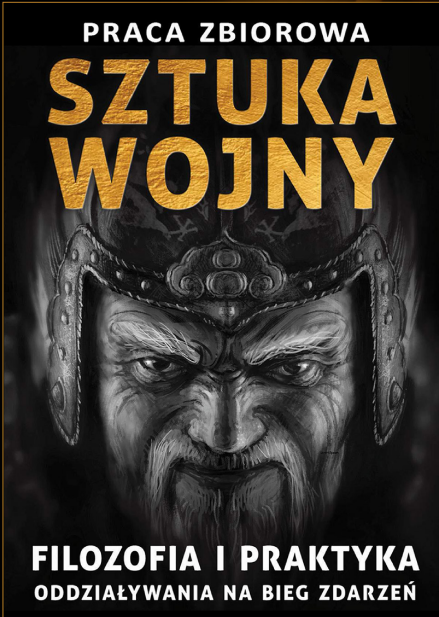


FRANCJA: WPŁYWOWA POLITYK ZIELONYCH CHCE KOŃCA EURATOMU [KOMENTARZ]

Francuska eurodeputowana z ramienia Zielonych wystosowała apel nawołujący do „reformy lub zniesienia” traktatu o Europejskiej Wspólnocie Energii Atomowej. Uważa, że dokument ten jest sprzeczny z celami UE w zakresie redukcji emisji.

Michèle Rivasi to francuska polityk z długoletnim stażem. Już w latach 90. była wybierana do Zgromadzenia Narodowego. Od 2009 roku zasiada w Parlamencie Europejskim. Początkowo związana była z socjalistami, obecnie reprezentuje Zielonych.

Równolegle do kariery politycznej, Rivasi rozwijała swoje antyatomowe poglądy. W 1986 roku, po katastrofie w elektrowni jądrowej w Czarnobylu, założyła ona organizację pozarządową zajmującą się badaniem nad radiacją. W latach 2003-2004 była dyrektorem francuskiego oddziału Greenpeace, czyli organizacji znanej z niechętnego podejścia do atomu. Rivasi jest niechętna nie tylko wobec cywilnej technologii jądrowej. W 2019 roku została zatrzymana podczas wtargnięcia do bazy lotniczej Kleine Brogel, co – według niej – miało być protestem przeciwko stacjonowaniu arsenału jądrowego USA na europejskiej ziemi.



PRACA ZBIOROWA
SZTUKA WOJNY

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

- **Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.**
- **prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski**
- **prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL**
- **płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński**

Sklep.Defence **24**

W październiku 2020 roku Rivasi opublikowała apel do Komisji Europejskiej, w którym nawoływała do „reformy lub zniesienia” traktatu o Europejskiej Wspólnocie Energii Atomowej.

Euratom, czyli Europejska Wspólnota Energii Atomowej, to jedna z trzech wspólnot europejskich, które powstały na mocy traktatów rzymskich z 1957 roku. Euratom nie został połączony z Unią Europejską - wciąż zachowuje odrębność prawną, właśnie dzięki obowiązywaniu traktatu, który go ustanowił. Naczelnymi celami tej organizacji są m.in. współpraca przy rozwoju technologii jądrowych, rozwój przemysłu jądrowego a także wymiana naukowa i ustalanie norm bezpieczeństwa oraz ochrony radiologicznej. W 2007 roku Komisja Europejska dokonała oceny perspektyw obowiązywania traktatu. Według KE jego dalsze trwanie okazało się bardzo korzystne m.in. w zakresie bezpieczeństwa dostaw energii.

Zdaniem Rivasi, Euratom „diametralnie sprzeciwia się europejskim wysiłkom zmierzającym do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku”. Co więcej, według polityk, energetyka jądrowa jest wyłączona z normalnej, rynkowej konkurencji.

Apel ten został podpisany przez członków Parlamentu Europejskiego z ramienia Zielonych a także przez działaczy antyatomowych z różnych państw Europy.

Zawarte w apelu poglądy Rivasi trudno zrozumieć - zasadzają się one bowiem na opinii tej francuskiej polityk, a nie zaś na faktach. Wbrew temu, co pisze eurodeputowana, energetyka jądrowa w istotny sposób przyczynia się do redukcji emisji CO₂, a więc i także do osiągnięcia neutralności klimatycznej przez UE. Widać to doskonale na przykładzie ojczyzny Rivasi, czyli Francji - tamtejsza energetyka, oparta w ok. 75% na elektrowniach jądrowych, ma wyjątkowo niską emisyjność, średnio 5-6 razy niższą niż energetyka Niemiec, które z atomu rezygnują.

Z kolei zarzut dotyczący nieprzystawania atomu do warunków konkurencji rynkowej pęka w zderzeniu z obrazem współczesnego rynku energetycznego Unii Europejskiej - płaszczyzna ta jest bowiem sztyta na miarę źródeł odnawialnych, które mogą liczyć na szereg mechanizmów wsparcia - dopłat, aukcji czy pierwszeństw w dostępie do sieci. Tymczasem energetyce jądrowej stawia się coraz wyższe wymagania jednocześnie ograniczając możliwości wsparcia i finansowania tej technologii (czego przykładem mogą być dyskusje na temat tzw. taksonomii).

Innymi słowy mówiąc: Rivasi w swoim apelu mierzy się raczej z własnymi projekcjami na temat energetyki jądrowej niż z rzeczywistością.